

Prokuratura Sądu Apelacyjnego

w Warszawie

II.S.294/50

Warszawa, dnia 12.V. 1950 r.



Areszt.

A K T O S K A R Ż E N I A .

przeciwko

1/Władysławowi SOSZCE

osk. z art. 1 p. 2 Dekre-
tu z dnia 31.VIII.
1944 r.

2/ Konstantemu DOBKOWI

/osk. aresztowani od dnia 31.V.1950 r.k.20,21,/

O s k a r ż a m :

1/Władysława SOSZKE, s. Jana i Albiny z d.
Pawlikowska, ur. 1.I.1900 r. w Rycicach, pow.
Garwolin, żonatego - 3 dzieci, rolnika - 4 ha
ziemi, pochodzenia chłopskiego, brak danych
o karalności,

2/Konstantego DOBKA, s. Konstantego i Marianny
z d. Jakubik, ur. 2.V.1901 r. w Rycicach, pow.
Garwolin, pracownik P.K.P., pochodzenie
chłopskie, bez wykształcenia, żonatego - 2 dzie-
ci, brak danych o karalności.

o to, że:

z lipca sierpnia

w 1943 roku we wsi Rycice, gm Irena, pow. Garwolin,
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego i działa-
jąc wspólnie, wydali w ręce żandarmerii niemieckie
kobietę, narodowości żydowskiej,

t.j. o czyn przewidziany w art. 1 p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.
Dz.U.R.P. 79/46, poz. 377, z dalszymi zmianami.

Na zasadzie art. 22 § 1 p. 3 i 25 § 1 k.p.k. sprawa podlega
rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

Prokuratura Sądu
Okręgowego w Lublinie
do prokuratury.
Strójchowski da
S.O.S. 624/50 20 marca 1950

IPK
BUIAD.
Warszawa

25

IPN
BUIAD
W/19.28/2

50
52

IPN
BUIAD
Warszawa

Oświadczanie.

My niżej podpisanymi mieszkańcy gromady Ryćce składamy własnoręczne podpisy i kardej chwili gotowi jesteśmy ustnie potwierdzić, iż Dobek Konstanty robotnik kolejowy, zamieszkały w Ryćcach, w czasie okupacji niemieckiej zachowywał się jako dobry patriota i Polak oraz wręcz demokratą.

IPN
BUIAD
Warszawa

Wardę

Oliski Wacław.

Kitki Józef

Mama Jakubik

Muraj Marja

Kitek Jarmina.

Mataclauski

Rochan

Dobek Stanisław.

Filiko Lucjan
Kowa Bolesław
Garszka Jarmina.

Jonicki Helena.

Lamotlik Gimowefor
Stanisław Piskala

Aleksandra Miaroga

Helena Marcinik

Jakubik Bolesław



96
111

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 2 maja 1951 r.

Wojew. okr. Wojew. Warszawskiego

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział IV Karny w składzie następującym:

Sędzia Sądu Woj. E. Jasionowski

Zawnicy: Ob. Ob. Pacak Stefan, Zatorski Tadeusz

Protokółant Z. Chrobociński

w obecności oskarżyciela publicznego Prokuratora H. Domańskiego go, rozpoznawszy dn. 2 maja 1951 r. sprawę:

Władysława Soszki, urodz. 1.I.1900 r. w Rycicach, pow. Garwolin
syna Jana i Albiny z d. Pawlikowskiej

2/ Konstantego Dobka, urodz. 2.V.1901 r. w Rycicach gm. Garwolin,
syna Konstantego i Marianny z d. Jakubiak

oskarżonych o to, że w lipcu - sierpniu 1943 roku we wsi Rycice,
gm. Irena pow. Garwolin, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego
i działając wspólnie, wydali w ręce żandarmerii niemieckiej kobietę
narodowości żydowskiej,

t.j. o czyn, przewidziany w art. 1 p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.
1944 r. /Dz.U.R.P. 79/46vpoz. 377 z dalszymi zmianami.

Orzekł:



Władysława Soszkę uznać za winnego, że w lipcu - sierpniu 1943 r.
we wsi Rycice gm. Irena pow. Garwolin, idąc na rękę władzy
państwa niemieckiego i działając na rozkaz sołtysa, brał udział
w rewizji celem zatrzymania kobiety pochodzenia żydowskiego, i na
mocy art. 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. /Dz.U.R.P. Nr. 69
z dnia 15.XII.1946 r/ skazać go na osiem /8/ lat więzienia, zalicza-
jąc na poczet tej kary areszt tymczasowy od dnia 31 maja 1950
roku do dnia dzisiejszego, ponadto na pozbawienie praw publicznych
i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech /3/, pob-

Stan faktyczny ustalono następujący. Oskarżony Saszka wraz z sołtysem Antonim Wnukiem / nieżyjącym już obecnie / ^{IPN Warszawa} byli do zagrody św. Teofili Kutły i po przeszukaniu tam zabudowań, wykryli w komórcie z torfem żydówkę o nieustalonym dotychczas nazwisku. Saszka na zlecenie sołtysa wraz z ostatnim odprowadził żydówkę w stronę stacji kolejowej, gdzie pewna grupa żydów była zatrudniona jakąś robotą, i z tej grupy wspomiana żydówka miała odłączyć do wsi po żywność.

Co potem stało się z ową żydówką nie ustalono.

Oskarżony Saszka twierdzi, że konwojował żydówkę nie z sołtysem, lecz swym szwagrem, współoskarżonym Dobkiem, i że puścili ją po doprowadzeniu do terenu stacji, ale w toku śledztwa mówi inaczej, że na spotkanie im wyszedł jakiś mundurowy Niemiec, / prawdopodobnie z Bahnschutzu / i kazał im odejść, zatrzymując żydówkę. Przytoczone wyjaśnienie oskarżonego Saszki wogóle na wiarę nie zasługuje, ponieważ nikt ze świadków nie widział, by osk-y Dobek brał udział w konwojowaniu i dlatego osk-y Dobek został uniewinniony. Natomiast stwierdzonym zostało zeznaniami świadków, że osk-ny Saszka ze sołtysem poszukiwał żydówkę w zagrodzie św. Kutły i następnie konwojował ją cały czas w towarzystwie tego sołtysa Wnuka i nawet po drodze ^{IPN Warszawa} miał kopnąć ową żydówkę / św.

Helena Michalczyk /. Oskarżony Dobek wyjaśnia, że podczas konwojowania, tylko część drogi / około 30-50 m. / ^{IPN Warszawa} szedł rozmawiać ze szwagrem, t.j. z osk-ym Saszką, gdyż akurat wówczas wracał z żoną swą z lasu i że mu było po drodze. Na skutek tego spotkania i przejścia owych 30 m. razem, Saszka wmurował w osk-ego Dobka, i takie towarzyszenie konwojowi też było udziałem w konwojowaniu i że za namową Saszki osk-ny Dobek początkowo w śledztwie przyznał się do winy / wyjaśnienie z 18 kwietnia 1950 r. karta 12 /, lecz potem przyznanie się to cofnął, oświadczając, że jego towarzyszenie konwojowi było absolutnie przypadkowe. Charakterystycznym jest, że pomimo niewątpliwej wrogości na tle wzajemnego

BUŁA
Warszawa

IPN
BUIAD

Oo do oskarżonego Dobka w sprawie brak wystarczających dowodów winy. Wprawdzie obciąża go jego imiennik , świadek Konstanty Dobek / syn Konstantego/, ale wobec chwiejności jego zeznań i sprzeczności z zeznaniami innych świadków, do zeznań tego świadka należy odnieść się z rezerwą.

41. 1. 7